

# LEON KRUCZKOWSKI

Ur. 28 czerwca 1900 w Krakowie, zm. 1 sierpnia 1962 w Warszawie. Dramaturg i prozaik.

Mając 18 lat, opublikował pierwsze wiersze w czasopiśmie „Maski”. Ukończył studia z zakresu technologii chemii, po czym został nauczycielem w szkole zawodowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W tym czasie wydał tomik poezji *Młoty nad światem*, który wyrażał zainteresowanie życiem społecznym. W 1932 ukazała się najpopularniejsza powieść Kruczkowskiego *Kordian i cham*, odebrana przez prasę pravicową jako skandal literacki. Autor *Niemców* opisał w niej sprawę chłopską w Królestwie Kongresowym tuż przed powstaniem listopadowym. Zainspirowały go autentyczne pamiętniki wiejskiego nauczyciela, żyjącego na początku XIX wieku.

Po sukcesie powieści, którą wkrótce przerobił na scenę, poświęcił się wyłącznie pracy literackiej i publicystycznej. Zaczął współpracę z prasą lewicową. Występował często jako prelegent, organizując front inteligencji do walki z faszyzmem. W 1938 pojechał do Belgii, aby zapoznać się z życiem polskich emigrantów pracujących w górnictwie.

Po wybuchu wojny w 1939 wziął w niej czynny udział, jako oficer dostał się do niewoli. W obozie jenieckim przebywał do 1945. Po wojnie wrócił do kraju i stał się jednym z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski zsowietyzowanej. W 1950 otrzymał Państwową Nagrodę Artystyczną I stopnia oraz Order Sztandaru Pracy I stopnia.

W 1949 powstało najwybitniejsze dzieło Kruczkowskiego – *Niemcy*. Po raz pierwszy wystawiono je w Krakowie, potem we Wrocławiu, w Berlinie i Warszawie. Po doświadczeniach okrutnej wojny sprawa niemiecka była wciąż świeża i aktualna. *Niemcy* doczekały się rekordowej liczby przekładów na języki obce. W kolejnych utworach autora *Niemców* widać wyraźną inspirację twórczością Stefana Żeromskiego, którego dzieła wywodziły się z troski o los człowieka w nowoczesnym społeczeństwie. Zagadnienie krzywdy ludzkiej jest najistotniejszą cechą twórczości Kruczkowskiego. Do najsłynniejszych sztuk, których problem krzywdy człowieka urósł do wielkości na miarę tragedii greckiej, był dramat *Juliusz i Ethel*. Ukazuje on tragedię rodziny Rosenbergów skazanych na śmierć w Nowym Jorku za szpiegostwo na rzecz ZSRR.

W 1961 napisał Kruczkowski ostatni dramat *Śmierć gubernatora*. Pokazał w nim spór dwóch poglądów na historię. Jeden mówi o tym, że łańcuch zbrodni i ofiar jest spowodowany przez siły fatalistyczne (czyli człowiek nie ma na niego wpływu), a drugi, że historię tworzy społeczna walka o coraz bardziej sprawiedliwy świat. Ostatniego dramatu – *Święty* – nie ukończył. Zmarł nagle.

## Niemcy

## Geneza utworu



Problematyka niemiecka interesowała Kruczkowskiego już w okresie międzywojennym. Podczas pobytu w niemieckim obozie jenieckim szkicował pomysły na temat sztuki związanej z tą tematyką. W pierwszych latach po wojnie Niemców ukazywano w utworach literackich jako złych, zbrodniczych z natury. Kruczkowski chciał ukazać, iż błędne jest stereotypowe kojarzenie Niemca z hitlerowcem, choć ludzie w okupowanych krajach nie chcieli sobie uświadamiać faktu, że naród morderców może mieć jakieś inne oblicze.

W *Niemcach* Kruczkowski pokazuje postaci Niemców należących do jednej rodziny, a mających odmienny stosunek do hitleryzmu. Bohaterowie dramatu stanowią galerię postaw politycznych, moralnych, ludzkich; ukazani są „od wnętrza, od ich prywatnego, własnego życia”.

Jednym z tematów, jakie nurtowały wtedy autora, był problem tzw. porządnego Niemca. Człowiek ten nie mordował, nie katował, nie rabował, przez całą wojnę nie opuszczał granic swojego kraju, był przedstawicielem milczącej większości aprobującej hitleryzm. Był na swój sposób winny. Kruczkowski próbował wyjaśnić jego winę, opisując zjawisko *sonnenbruchizmu* (nazwisko głównego bohatera). Nie było ono, jak potem pisał autor *Kordiana i chama*, problemem wyłącznie niemieckim.



Postawa profesora Sonnenbrucha to postawa każdego człowieka, który chce uchylić się od odpowiedzialności, staje się obojętny na zło i cierpienia, żyje w bierności, czyli cichej akceptacji tego, co się dzieje. W sztuce Kruczkowskiego nie chodziło o pokazanie przekroju społeczeństwa, ale tego, że wkroczyło ono w „okres głębokiego upadku, zamroczenia i paraliżu świadomości klasowej warstw ludowych”.

Trudno mówić o wymowie dramatu, nie biorąc pod uwagę *Epilogu*, dopisanego przez Kruczkowskiego nieco później. Wydarzenia tam przedstawione odbywają się na przełomie roku 1948 i 1949. Profesor nadal pracuje w swym laboratorium, w którym zatrudnia jak przed wojną Hoppego. Woźny-oportunista chce służyć Amerykanom, czemu sprzeciwia się ostro profesor. Sonnenbruch nie chce już być bierny. Nie

zgadza się z tym, że „intelektualiści, twórcy najwyższych wartości, powinni stać ponad tym wszystkim”. Przeraza go postawa syna, który pomimo pobytu w więzieniu dalej uważa faszyzm za swą filozofię życiową. Wyrzuca go z domu. Sonnenbruch rezygnuje też z katedry na uniwersytecie. Nie ukrywa swej postawy, którą przyjął w czasie wojny. Pragnie się zrehabilitować. Nie będzie jednak sam. Zacznie działać u boku Petersa.

*Epilog* pokazuje Sonnenbrucha w walce o nowe Niemcy. Nie jest sam, bo o nowy kraj walczy niemiecka młodzież – załążek klasy robotniczej przyszłego NRD. *Epilog* ma głęboki wymiar polityczny, ale brak mu artystycznego polotu, co zauważyło wielu ówczesnych krytyków.

## Gatunek na tle tradycji



Dramat – to gatunek literacki powstały z przemieszania innych gatunków. Najczęściej można go zrealizować na scenie w teatrze. Składa się z aktów i scen. *Niemcy* Kruczkowskiego to dramat realistyczny. Akcja utworu odzwierciedlała rzeczywistość, a bohaterowie musieli być sugestywni i prawdopodobni. Do realizacji takich utworów najlepiej nadawała się tzw. scena pudełkowa. Aktorzy grali w pokoju z „wyjętą” ścianą, przez którą „podglądali” ich widzowie.

## Świat przedstawiony

### Czas akcji

Akt I ukazuje działania Niemców na wybranych okupowanych terenach. W pierwszej scenie żandarm Hoppe, tuż przed krótkim urlopem, ma zgładzić żydowskie dziecko znalezione w lesie. W drugiej scenie ukazano młodego hitlerowca Willego, do którego przychodzi z prośbą matka norweskiego chłopca, bo został uwięziony za działalność konspiracyjną. W trzeciej scenie młoda niemiecka artystka Ruth, żądna mocnych wrażeń, pragnie obejrzeć egzekucję ludzi, którzy zginą na rynku w małym francuskim miasteczku.

### Miejsce akcji

Akt I rozgrywa się w trzech miejscach – w okupowanej Polsce, Norwegii i Francji. Akt II i akt III mają miejsce w Getyndze, w willi profe-

sora Sonnenbrucha. Dekoracje poszczególnych scen odzwierciedlają miejsce akcji. Opisane w didaskaliach rekwizyty pełnią funkcję symboliczną, np. jabłko, naszyjnik i francuski koniak Hennessy.

## Bohaterowie

Bohaterowie dramatu są sugestywni, choć ukazani dość schematycznie. Ich psychikę ilustrują nie tylko wypowiedzane słowa, ale też wprowadzenie postaci mniej znaczących w celu ukazania kontrastu (na przykład Willi i pani Soerensen). Autor wprowadza postaci drugoplanowe, aby przez ich zachowanie główny bohater mógł ustosunkować się do pewnych tematów, podjąć działanie, przez co odbiorca może śledzić jego cechy charakteru. Postaci można traktować jako typy ludzkie, a nie jako indywidualności.

Główną postacią dramatu jest słynny profesor Sonnenbruch, do którego prowadzą wszystkie wątki akcji. W Berlinie pokazano dramat w wersji filmowej pod tytułem *Die Sonnenbrucks*. Uznano naukowca nie tylko za postać istotną, ale zauważono w jego postawie i losie wątki znaczące, uniwersalne. Odkąd wybuchła wojna, profesor, który twierdzi, że jest „uczciwym Niemcem”, próbował zamknąć się w sztucznie przez siebie stworzonym świecie. Misternie budował mur, który oddzieliłby go od nowego ładu, jaki chcieli narzucić światu hitlerowcy. Uważał, że: „Niemcy takiego jak ja gatunku mają dziś do spełnienia jedno wyłącznie zadanie: przechowywać najwyższe dobra duchowe ludzkości, przenieść je w sobie nietknięte przez lata zamętu i walki [...] i przekazać je naszemu narodowi w chwili, kiedy padnie okrutne państwo Hitlera”.

Ojciec Willego, zajmując się całymi dniami badaniami biologicznymi w swoim gabinecie, myślał, że przeczeka złe czasy. Nie zdawał sobie sprawy, że jego wynalazki są testowane na więźniach hitlerowskich obozów i że przyczynia się swoją pracą do rozsiewania śmierci i zła. Willi nazywa go tchórzem, a żona Berta pedantem i dziwakiem. Samotność, odseparowanie od świata nie niesie ocalenia, ale zgubę.

Willi – to gestapowiec, Untersturmführer. Człowiek okrutny i bezwzględny, głęboko przekonany o najwyższych racjach Hitlera. Jest skrupulatny i pedantyczny w wypełnianiu swoich obowiązków. Wdaje się na froncie w różne miłostki. Naprawdę kocha i szanuje jedynie matkę, dumną z hitlerowskiego wychowanka. Nie wzruszają go losy ludzi, których skazuje na śmierć. Nie wstydzi się swego perfidnego okrucień-

stwa. Jego osobowość świetnie wyeksponowała pełna dwuznaczności rozmowa z panią Soerensen.

Ruth, artystka – „jak motyl fruwa po podbitej Europie”, żądna mocnych wrażeń. Żyje nieco instynktownie, nie zawsze potrafiąc wyjaśnić swoje zachowanie. Bohaterka przeżywa swoisty konflikt wewnętrzny, co ujawniają jej słowa skierowane do oficera niemieckiego: „wszystko jest bez sensu. Wszystko. A pan jest nudny, majorze”. Być może podczas przypatrywania się egzekucji na rynku prowincjonalnego francuskiego miasta w Ruth zachodzi jakaś wewnętrzna przemiana. Po ojcu odziedziczyła humanistyczne zacięcie i uczuciowość. Być może te cechy uchroniły ją przed przyjęciem postawy faszystowskiej. Córka profesora jest niewątpliwie postacią bardzo tajemniczą, wymyka się wszelkim schematyzmom interpretacyjnym. Ruth Sonnenbruch ginie w obozie Ravensbrück.



Berta, żona Sonnenbrucha – jeździ na wózku inwalidzkim. Żyje sukcesami wojennymi Niemiec, jest dumna, że wychowała syna na hitlerowca, że „pracuje” on dla zwycięstwa Niemiec w okupowanych krajach. Wiara w wyższość narodu niemieckiego nad innymi narodami góruje nad jej uczuciami osobistymi. Profesor uważa, że jest chora psychicznie, bo uległa zbiorowemu szaleństwu, które daje jej siłę do życia: „Ale to niedobra, złowroga siła. To jest siła, która zgubi Niemcy!”.

## Kompozycja

Kompozycja dramatu odznacza się przejrzystością. Krytyk pisze, że „mądrze i logicznie skonstruowane są *Niemcy*. Prosta, autentyzmem przekonująca fabuła [...] posiada niebywałą, w wielu partiach wprost wstrząsającą siłę dramatycznego wyrazu, dzięki czystości i zwartości dialogów [...], jak również dzięki znakomitemu wręcz posługiwaniu się dramatycznymi walorami milczenia”.

Akt I jest rodzajem przygotowania do właściwej akcji dzieła Kruczkowskiego. Całość składa się z trzech części. Pierwszą można uznać za ekspozycję głównego wątku dramatu. Odbiorca dowiaduje się o okrutnych działaniach Niemców w okupowanych krajach. Poznaje psychikę faszysty, jego bezwzględność. Dowiaduje się też, z jakim posłuszeństwem żandarmi wykonywali swoje obowiązki, przedkładając interes państwa nad racje osobiste, nad własne sumienie.

W akcie II poznajemy głównego bohatera – profesora Sonnenbrucha – z którym witają się bohaterowie pokazani w akcie I. Za moment kulminacyjny możemy uznać pojawienie się zbiegłego z obozu więźnia, dawnego asystenta profesora. Bohaterowie muszą jakoś zareagować. Każdy z nich w ten sposób ujawnia swój system wartości. Peters burzy pozorną harmonię domu Sonnenbruchów. Profesor chce go jak najszybciej się pozbyć. Do końca aktu prawie się nie odzywa. Jest załamany, „nie drgnął, przez cały czas nie patrzy na nikogo”. Musi zmierzyć się z odpowiedzialnością za sprawy, od których chciał uciec. Problem działać przeciwko złu czy pozostać biernym, czyli współodpowiedzialnym za zło, to problem, który zamyka akt II.

Akt III rozpoczyna alarm lotniczy. Wszyscy, oprócz Ruth i Petersa, schodzą do schronu. Ruth nerwowo rozmawia z Joachimem, przedstawiając plan jego ucieczki. Jest zdeterminowana, gotowa narazić się na niebezpieczeństwo. Myśli trzeźwo i konkretnie: „przywykłam robić w życiu to, co chcę – i dotąd zawsze mi się udawało. Miejmy nadzieję, że i tym razem”. Jednak tym razem się nie udało, bo nastąpiła perypetia, czyli niespodziewana sytuacja, która odmienia kierunek akcji. Rodzina Sonnenbruchów, za namową zawistnej Liesel, wraca wcześniej. Córcie profesora nie udaje się wywieść zbiega w bezpieczne miejsce, ukrywa go w swoim pokoju. Nie ujdzie kary, bo Liesel nie tylko doświadczyła okrucieństwa, ale sama jest bezwzględnie okrutna. „Mściwość Liesel ma w sobie coś patologicznego, coś zwierzęcego: od przyczajenia się i bystrej obserwacji, aż do wybuchu wściekłości, satysfakcji otrzymanej z dokonanego zła. To nieodrodna uczennica hitlerowskiej szkoły”. Ruth zostaje zabrana przez policję. Po tej scenie następuje pewne „rozprężenie”. Autor przygotowuje widza do najistotniejszego w utworze dialogu – Sonnenbrucha z Petersem. Najważniejsze zdania tego dialogu brzmią:



Sonnenbruch

Czy wolno narażać człowieka – dla ratowania innego człowieka?

Joachim

Wolno. A czasem nawet trzeba. Wolno, jeśli chodzi o rzeczy większe niż życie człowieka.

W głównym bohaterze dokonuje się jakiś przełom. Wie on, że stracił nie tylko córkę, ale też swoje życie.

Całość podsumowuje *Epilog*, zamykając utwór. Zrezygnowano z jego publikacji w dziesięć lat po pierwszym ukazaniu się sztuki w druku,

po sugestii samego autora. Stwierdził on, że stał się zbyt zbyteczny, bo bez niego sztuka ma wymiar bardziej uniwersalny.

## Styl i język

Współczesny realistyczny dramat jest pozbawiony patosu. Konflikty międzyludzkie pokazuje ze spokojem i opanowaniem. Można powiedzieć, że ascetycznie, czyli bardzo oszczędnie. Bogactwo środków ekspresji, które zastosował Kruczkowski, polega na oddaniu głębokich przeżyć za pomocą gestu i słowa oszczędnego, często symbolicznego. Ważną funkcję pełnią też liczne przemilczenia (na przykład o tym, jak zachowała się norweska matka, gdy dowiedziała się, że „wymknął się nam z rąk”, oznacza umarł, a nie uciekł z aresztu).

Dialogi dramatu wyróżniają się płynnością, logiką, są „zwarte, trafne i mocne”.

## Najważniejsze cytaty

Teraz wojna, nie ma dobrych ludzi.

Dla niemieckiego człowieka sumieniem jest drugi niemiecki człowiek.

Niemcy to niebezpieczni wariaci.

To nie moja rzecz. Ja służę nauce. Tylko i wyłącznie – nauce. Chcę jej służyć najlepiej, jak umiem. Reszta mnie nie obchodzi.

(Opr. A.Z.)